

# Kartky, FML

I choć żadne z nas tu nie ma jeszcze 50 lat,  
ale wszyscy razem jednym głosem pierdolimy świat,  
nie umiemy się ogarnąć - ani ona, ani ja,  
tylko czasem ją gdzieś złapię, kiedy lata blisko dna,  
Kiedy oni chcą od życia tylko parę drogich szmat,  
a ja znowu o niej myślę, kiedy noc nie daje spać nam.  
Kiedy noc nie daje spać nam,  
Kiedy noc nie daje spać nam!

Zwrotka:

Wyszedłem do sklepu po butkę i wódkę,  
ej, bywało trudnej,  
wziąłem jeszcze lufkę, bo nie było bletek, a po bongo pojedę później,  
za czasów, gdy pusto na półce, piłeczka na szkółce,  
a resztę, to słuchaj na Blackout,  
szukam w sobie dzieciaka, co jako jedyny nie zawiódł przez lata,  
chcę się bawić i latać, chcę się bawić i latać,  
kolory błędna, a jej oczy błędne, a we mnie odzywa się szatan,  
Ty nie szukaj diabła, bo nadzieja padła po tym, jak się wszyscy poddali,  
dzisiaj spotkałem ją samą gdzieś w lesie, a wczoraj tam na pełnej sali,  
miałem ją, teraz ma córkę i syna, mówiłem  
A potem Trentino i Włochy, a ona, że bliżej Polonia, no szkoda,  
jej oczy zmęczone jak moje i widzę, że nie poddała się dzisiaj,  
a chciała się tylko pojawić w napisach, a ma dosyć życia za życia,  
I nie wiem, co robić, gdy wszystko za trudne, a Twoje życie to burdel,  
już lepiej tego nie ujmę, nasyp mi ziemi na trumnę.

Refren:

I choć żadne z nas tu nie ma jeszcze 50 lat,  
ale wszyscy razem jednym głosem pierdolimy świat,  
nie umiemy się ogarnąć - ani ona, ani ja,  
tylko czasem ją gdzieś złapię, kiedy lata blisko dna,  
Kiedy oni chcą od życia tylko parę drogich szmat,  
a ja znowu o niej myślę, kiedy noc nie daje spać nam.  
Kiedy noc nie daje spać nam,  
Kiedy noc nie daje spać nam!

A zabiorę Ci wszystkie szare dni,  
I każdy chory koszmar, który śnisz,  
bo widzę, że poza mną nie masz nic,  
a ja sam jestem nikim, a więc cii...  
I znowu gaszę światła, włączam film,  
przepraszam, że zabrałem Ci tyle chwil.

A mi jest dalej zimno przy swojej skórze,  
A Tobie pewnie ciepło gdzieś w jego nowej furze,

Kiedy noc nie daje spać nam,  
Kiedy noc nie daje spać.□